

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w K. X. Y., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 11 września 2024 roku wniosku obwinionego w przedmiocie wyłączenia SSN Dariusza Pawłyszczce i SSN Kamila Zaradkiewicza od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24

postanowił:

1. na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. wyłączyć SSN Kamila Zaradkiewicza od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24;

2. na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 128 u.s.p. nie uwzględnić wniosku o wyłączenie SSN Dariusza Pawłyszczce od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 30 lipca 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) obrońca obwinionego wniósł o:

1) zbadanie spełnienia przez SSN Dariusza Pawłyszczce i SSN Kamila Zaradkiewicza wymogów niezawisłości i bezstronności z uwagi na okoliczności towarzyszące ich powołaniu na urząd sędziowski oraz ich postępowaniu po powołaniu, a następnie stwierdzenie, że prowadzą one do naruszenia standardu

niezawisłości i bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. że zachodzą przesłanki z art. 29 § 5 u.S.N.;

2) wyłączenie SSN Dariusza Pawłyszczę i SSN Kamila Zaradkiewicza od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24.

Uzasadniając powyższe autor wniosku wskazał, iż złożenie wniosku jest konieczne ze względu na systemowe nieprawidłowości dotyczące organizacji sądownictwa, tj. status organu ukształtowanego ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, natomiast wyznaczeni do orzekania w przedmiotowej sprawie wskazani sędziowie zostali powołani na urząd Sędziego Sądu Najwyższego przy udziale organu ukształtowanego ustawą z o KRS z 2017 r., a organ ten, jak wynika z orzecznictwa ETPC, TSUE oraz Sądu Najwyższego, nie jest niezawisły i bezstronny, co wpływa na ocenę braku niezawisłości i bezstronności w wymiarze zewnętrznym sędziów powołanych przy udziale tego organu. Podkreślono przy tym, że w ocenie obrońcy treść art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym w obecnie obowiązującym brzmieniu jest sprzeczna z dotychczasowym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego, w szczególności mając na uwadze kryteria oceny bezstronności wskazane z wyroku TSUE z dnia 25 lipca 2018 r. w sprawie C-216/18 PPU, wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSAI-4110-1/20. Zdaniem obrońcy obwinionego ograniczenia wynikające ze znowelizowanych przepisów są niezgodne ze standardem prawa do niezależnego sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Nadto, w przekonaniu wnioskującego uwzględnienie standardów wynikających z orzecznictwa TSUE, ETPC oraz Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy orzekanie przez Sędziów Dariusza Pawłyszczę i Kamila Zaradkiewicza prowadziłoby do naruszenia standardu niezależności i bezstronności sędziego w wymiarze zewnętrznym i obiektywnym i stanowiłoby naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 47 KPP w zw. z art. 6 ust. 1 EKPCz, w konsekwencji oznaczając nienależytą obsadę sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Uzasadniając formułowany postulat wskazano następnie, że postawa prezentowana przez SSN Kamila Zaradkiewicza wskazuje na popieranie reform wymiaru sprawiedliwości, które w ocenie trybunałów międzynarodowych i niezależnych organizacji były sprzeczne ze standardami międzynarodowymi i konstytucyjnymi. Jednocześnie podkreślono, że X. Y. niejednokrotnie prezentował stanowisko krytyczne w stosunku do postępowania SSN Kamila Zaradkiewicza, a w maju 2020 r. złożył do Sądu Najwyższego pozew o ustalenie nieistnienia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego Kamila Zaradkiewicza, wskazując na nieprawidłowość powołania Kamila Zaradkiewicza do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego. W przekonaniu wnioskującego na brak zapewnienia standardów bezstronności w przypadku rozpatrywania sprawy przez Sędziego Kamila Zaradkiewicza wpływa również fakt sporu cywilnoprawnego pomiędzy X. Y. a Kamilem Zaradkiewiczem.

W ocenie obrońcy postępowanie SSN Dariusza Pawłyszczę również świadczy o braku jego bezstronności, gdyż uprzednio piastowane przez niego stanowiska charakteryzowały się występowaniem podrzędności służbowej wobec Ministra Sprawiedliwości, a publiczne wypowiedzi wskazują na aprobatę wobec reform wymiaru sprawiedliwości sprzecznych ze standardami międzynarodowymi i konstytucyjnymi. Argumentowano dalej, że okoliczności związane z powołaniem Dariusza Pawłyszczę do pełnienia urzędu Sędziego Sądu Najwyższego mogą także mieć wpływ na jego stosunek do obwinionego, gdyż na skutek działań obwinionego powołanie SN Dariusza Pawłyszczę na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego zostało opóźnione, co może negatywnie oddziaływać na decyzje procesowe podejmowane przez SSN Dariusza Pawłyszczę w stosunku do obwinionego.

Autor wniosku uzasadniając wniosek podkreślił również, że postępowanie jest jednym z licznych postępowań dyscyplinarnych, które zostały zainicjowane przeciwko sędziemu X. Y., a ocena charakteru zarzutów oraz okoliczności ich przedstawienia świadczą o tym, że wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego stanowiło represję za jego działania, mające na celu ochronę niezależności sędziów oraz ochronę praworządności, wobec czego tym bardziej

niezbędne jest zapewnienie najwyższych standardów prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd powołany na mocy ustawy.

Podkreślono również, że okoliczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, tj. udziału w procedurach nominacyjnych organu ukształtowanego ustawą o KRS z 2017 r., rozpoznając wniosek o wyłączenie SSN Marii Szczepaniec, sędziowie SN Dariusz Pawłyszcz i Kamil Zaradkiewicz oceniliby zarazem prawidłowość własnego powołania na ten urząd.

Zarządzeniem z dnia 8 sierpnia 2024 r., sygn. akt I ZB 59/24, odrzucono wniosek o zbadanie spełnienia przez SSN Dariusza Pawłyszcz i SSN Kamila Zaradkiewicza wymogów niezawisłości i bezstronności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Analiza okoliczności przytoczonych we wniosku prowadzi do wniosku, iż żądanie wyłączenia SSN Kamila Zaradkiewicza od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24 należy uznać za zasadne. Wniosek w przedmiocie wyłączenia SSN Dariusza Pawłyszcz nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie, gdyż zaprezentowana przez autora wniosku argumentacja nie zawiera w swej treści okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość bezstronność wskazanego sędziego, a tym samym nie spełnia wymogów wskazywanych przez ustawodawcę w art. 41 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do postulatu obrońcy obwinionego o wyłączenie SSN Kamila Zaradkiewicza wskazać należy, iż Sąd Najwyższy podziela trafność przedstawionych rozważań jedynie w zakresie dotyczącym faktu trwających sporów sądowych pomiędzy SSO X. Y. a SSN Kamilem Zaradkiewiczem. Stwierdzić bowiem należy, iż m.in. pod sygn. akt II PUB 3/22, II PUO 9/21, II PUB 2/22, II PUB 1/22 zarejestrowano pozwy SSO X. Y. o ustalenie nieistnienia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenie, którego stroną pozwaną jest SSN Kamil Zaradkiewicz.

W ocenie Sądu Najwyższego powyższa okoliczność może natomiast w odbiorze zewnętrznego obserwatora wzbudzić uzasadnioną wątpliwość co do pełnej bezstronności rozstrzygnięcia. Zważając na powstały układ sytuacyjny, obiektywnie mogący rzutować na bezstronność i niezawisłość sędziowską,

koniecznym jest zatem wyłączenie SSN Kamila Zaradkiewicza od rozpoznania sprawy prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24 (pkt 1).

Na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast wniosek o wyłączenie SSN Dariusza Pawłyszcz. Przypomnieć bowiem należy, iż zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. (który to przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie mocą 128 u.s.p.) sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawić ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek funkcjonalny, pozwalający na możliwości wyprowadzenia z nich wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może zatem stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012/4/4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć zarówno w aspekcie „braku przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i „konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068). Jednocześnie w orzecznictwie akcentowana jest konieczność zróżnicowania obiektywnej bezstronności sędziego i jego bezstronności w odbiorze zewnętrznym, przy czym „co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu”,

eliminując „wszystkie te sytuacje, w których wątpliwości wobec bezstronności byłyby pochopte lub nieprawdziwe i łatwo można byłoby tego dowieść” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. akt III KK 257/08, LEX nr 532400).

Zdaniem Sądu Najwyższego takich kryteriów żądanie obrońcy obwinionego natomiast nie spełnia. Wnioskujący nie przedstawił bowiem skonkretyzowanych okoliczności, mogących wzbudzić u przeciętnego i rozsądnie rozumującego obserwatora procesu uzasadnioną wątpliwość co do istnienia w sprawie o sygnaturze akt I ZB 42/24 kierunkowego nastawienia wskazanego sędziego, która zestawiona z przedmiotem rozstrzygnięcia w uprzednio powołanej sprawie prowadziła do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do jego bezstronności. Podkreślić należy, iż wspomniana wątpliwość musi bowiem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, np. zachowania sędziego wyrażającego swój stosunek do sprawy, a nie – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – z doniesień prasowych oraz nastawienia obwinionego względem wskazanego sędziego bądź z regulacji prawnych konstytuujących urząd sędziowski. Odnosząc się do przedstawionych artykułów prasowych przypomnieć wymaga, że okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego od udziału w rozpoznaniu sprawy muszą istnieć obiektywnie i muszą być poważne, a rodzące się na ich tle wątpliwości co do bezstronności muszą być uzasadnione, czyli poparte racjonalnymi, sprawdzonymi i dowiedzionymi argumentami, natomiast nie sposób takowej mocy nadać załączonym publikacjom prasowym. Wątpliwość obrońcy obwinionego co do bezstronności sędziego objętego wnioskiem sprowadza się również do faktu, iż został on powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), którą to procedurę wnioskodawca ocenia jako wadliwą i naruszającą standardy niezawisłości i bezstronności. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi natomiast narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego, a korzystanie z niej w sposób przyjęty przez autora wniosku przez świadczy o traktowaniu powyższej w sposób instrumentalny, doprowadzając do zniweczenia jej celu.

Zważając na konstrukcję analizowanego żądania oraz zaprezentowany przez obrońcę obwinionego sposób budowania argumentacji, zdaje się koniecznym przypomnienie – niejako zlekceważonej przez autora wniosku – treści uprzednio powołanego przepisu, zgodnie z którym „sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Konfrontując zatem jasno wyartykułowany przez ustawodawcę wymóg z brakiem przekonującej argumentacji w kontekście zawartej w powoływanej normie przesłanki, wniosek obrońcy obwinionego nie zawiera tym samym treści pozwalającej na jego uwzględnienie w kontekście przepisu art. 41 § 1 k.p.k. Treść wniosku w żaden sposób nie odpowiada przy tym na pytanie z jakiego dokładnie powodu taki sędzia miałby nie być bezstronny, tj. na korzyść której ze stron miałby rozstrzygnąć sprawę bez uzasadnionych podstaw merytorycznych czy prawnych, a przeciż do tego sprowadza się brak bezstronności.

Na aprobatę nie zasługuje również forsowana przez wnioskującego teza, iż SSN Dariusz Pawłyszczko miałby rozstrzygać „we własnej sprawie”. Podkreślenia wymaga bowiem, iż „prawo i obowiązek orzekania sędziego obejmuje każdą kwestię natury prawnej i z powodu takiej kwestii, która byłaby przedmiotem orzekania, nie sposób skutecznie żądać wyłączenia sędziego. Przeciwnie stanowisko prowadzi ad absurdum, gdyż oczywiste jest, że przedmiotem określonego wniosku mogłaby być kwestia ustrojowa dotycząca każdego sędziego, niezależnie od czasu i trybu powołania. W takiej sytuacji jak wskazana, dzieląc stanowisko wnioskodawcy nie istniałby sąd, który mógłby kwestię tę skutecznie rozważyć i rozstrzygnąć” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19, LEX nr 3614518).

Nie sposób pomijać w niniejszych rozważaniach treści art. 29 § 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, który – niezależnie od braku akceptacji obrońcy obwinionego - wprost stanowi, iż „okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności”. W świetle unormowań zawartych w art. 29 § 4 i § 5 u.S.N., brak gwarancji niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN w następstwie wadliwej procedury

nominacyjnej nie oznacza *a priori* bezskuteczności takiego powołania oraz że powołany w takiej procedurze sędzia nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności. Gwarancja niezawisłości i bezstronności sędziego skutkuje bowiem ustawową niedopuszczalnością kwestionowania i podważania tych wymogów przez kogokolwiek i w jakimkolwiek trybie. Natomiast brak takiej gwarancji po stronie sędziego oznacza, iż w indywidualnych sprawach strony i uczestnicy postępowania mogą kwestionować jego niezawisłość i bezstronność oraz żądać przeprowadzenia badania spełnienia przez niego tych wymogów w przewidzianej w ustawie procedurze, w przypadku sędziego SN określonej w art. 29 §§ 1 – 25 u.S.N.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konwencyjne - występuje od dekad i polega ona m.in. na: braku niezawisłości i bezstronności organu przeprowadzającego takie postępowania, braku skutecznego i efektywnego środka ochrony prawnej osób w nich uczestniczących, a także braku spełnienia standardów konstytucyjnych. W judykaturze podnosi się, że przed powołaniem KRS w dniu 20 grudnia 1989 r., sędziowie byli powoływani i odwoływani przez Radę Państwa PRL, która była organem o charakterze czysto politycznym, nie spełniającym nawet minimalnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Przepisy ustrojowe nie przewidywały jakiegokolwiek udziału samego zainteresowanego w procedurze powołania, brak było oficjalnie ogłaszanych konkursów na stanowiska sędziów. Brak było jakiegokolwiek środka ochrony sądowej, zaś proces powoływania sędziów nie dawał – w standardzie konwencyjnym - gwarancji, że osoba powoływana na stanowisko sędziego sądu powszechnego spełnia wymogi bezstronności i niezawisłości (zob.: postanowienie SN z dnia 14.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3327044; postanowienie SN z dnia 13.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Po powołaniu KRS, jak trafnie wskazał SN w postanowieniu z dnia 3 listopada 2021 r., TK kilkakrotnie kwestionował przepisy normujące postępowanie przed KRS w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np. braku możliwości odwołania się od uchwał KRS (wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63, odwołania nie przysługiwały zatem w okresie funkcjonowania KRS w latach 1990 -

2007), ustalenia reguł postępowania przed KRS w drodze rozporządzenia (wyrok TK z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149), zasady bezwzględnej jawności głosowań w KRS (wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 44), kryteriów oceny kandydatów na sędziów (wyrok TK z dnia 29 listopada 2007 r., sygn. akt SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130), a także ustanowienia indywidualnej kadencji sędziów, członków KRS (wyrok TK z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17, OTK - A 2017, poz. 48). Podzielenie tezy, iż stwierdzenie przez TK, w powołanych wyżej wyrokach, wadliwości przepisów, które były stosowane przez KRS w postępowaniu w przedmiocie wyłaniania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, skutkuje w konsekwencji wadliwością postanowień Prezydenta RP w przedmiocie powołania na stanowiska sędziowskie, groziłoby totalnym zdestabilizowaniem systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Pójście bowiem w tym kierunku mogłoby sprowadzać się do ustalenia, czy osoba powołana przez Prezydenta RP na stanowisko sędziowskie - w wypadku przyjęcia przez podmiot oceniający istnienia nieprawidłowości w procedurze nominacyjnej - w ogóle jest sędzią. Ocena taka mogłaby też polegać na ustaleniu, czy sędzia powołany w procedurach, które zdaniem organu oceniającego, były obarczone wadą prawną, mimo formalnego posiadania statusu sędziego jest sędzią niezawisłym, a więc „zdolnym do orzekania” (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21, LEX nr 3251718).

Wskazane, m.in. w powołanych orzeczeniach, systemowe i permanentne wadliwości procedury nominacyjnej sędziów w polskim wymiarze sprawiedliwości, jak się wydaje, legły u podstaw wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji tzw. testu niezawisłości i bezstronności, obejmującego wszystkich sędziów w Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, iż ustawodawca uznał, że żaden sędzia SN, sądu powszechnego, sądu wojskowego, NSA i sądu administracyjnego, bez względu na datę powołania, nie spełnia ustawowych i konwencyjnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, czego skutkiem jest przyznanie stronom i uczestnikom każdego konkretnego postępowania, uprawnienia do składania wniosków o zbadanie spełnienia przez konkretnego sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy wymogów niezawisłości i bezstronności. Podążając tokiem

myślenia wnioskodawcy należałoby zatem przyjąć absurdalne założenie, iż wszyscy sędziowie SN podlegają wyłączeniu od udziału w rozpoznaniu sprawy prowadzonej pod sygn. akt I ZB 42/24, albowiem żaden z nich nie posiada ustawowych gwarancji niezawisłości i bezstronności.

W kontekście powoływanej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 wskazać należy - co wnioskujący zdaje się pomijać w toku motywowania forsowanego poglądu – iż z chwilą wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym wprowadzającej instytucję tzw. testu niezależności i bezstronności, który może być zastosowany w stosunku do każdego sędziego Sądu Najwyższego - niezależnie od daty jego powołania - powołana przez wnioskodawcę uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. utraciła aktualność. Zgodnie z obowiązującym krajowym porządkiem prawnym, niezawisłości i bezstronności sędziego SN może nastąpić wyłącznie w trybie określonym w u.S.N., a konkretnie z art. 29 u.S.N. Nadto, jeszcze przed nowelizacją przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 marca 2020 r., P 22/19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 413), stwierdził, że art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z 12.05.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269), jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP.

W zakresie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, zauważyć natomiast należy, iż nie ma ona charakteru zasady prawnej, a więc nie wiąże wszystkich składów Sądu Najwyższego, tylko sąd, który zadał tzw. pytanie prawne, na skutek czego doszło do wydania uchwały.

Koniecznym jawi się również przypomnienie treści postanowienia z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20 (M.P.2020.103), w którym to Trybunał Konstytucyjny nakazał wstrzymać stosowanie powoływanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu

Najwyższego od dnia jej wydania. Następnie wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., w sprawie sygn. akt U 2/20 (M.P.2020.376 z 21 kwietnia 2020 r.), Trybunał Konstytucyjny orzekł o jej niezgodności z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). Nadto zauważyć należy, iż w postanowieniu z 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Sąd Najwyższy - również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego - nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż zmiany w tym zakresie należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. Jednocześnie potwierdzono, iż powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego. Zgodnie natomiast z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co oznacza, że orzeczenia te wiążą sądy, Sąd Najwyższy, a także strony, które nie mogą wywodzić skutków prawnych z przepisów, których konstytucyjność została zakwestionowana. Przypomnieć też trzeba orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, według którego niekonstytucyjne, a zatem niedopuszczalne, jest rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego, który obejmuje zarzuty odnoszące się do okoliczności jego powołania (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21).

Same wątpliwości, co do zgodności któregoś z elementów procedury powołania sędziego, opisanych w ustawie nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 r., z Konstytucją RP, nie mogą stanowić podstawy do odmowy ich zastosowania, lecz zobowiązują do uruchomienia przewidzianej specjalnie w tym celu procedury pytań prawnych do TK, co do o niezgodności obowiązujących przepisów z Konstytucją,

(zob. wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, czy wyrok TK z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00). Natomiast wszelkie inne nieprawidłowości w konkretnej procedurze powołania konkretnego sędziego SN (a także NSA, sądu administracyjnego, sądu powszechnego lub wojskowego) - mające charakter systemowy lub indywidualny - uprawniają strony lub uczestników postępowania w sprawie z jego udziałem, do podważenia jego bezstronności i niezawisłości, w trybie ustawowej procedury przewidzianej (w przypadku sędziego SN) w art. 29 §§ 4 - 25 u.S.N.

Zważyć należy też na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, według którego niekonstytucyjne, a zatem niedopuszczalne, jest rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego, który obejmuje zarzuty odnoszące się do okoliczności jego powołania (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21).

Przywołane natomiast przez wnioskodawcę wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (m.in. w sprawach: *Reczkowicz przeciwko Polsce*, *Advance-Pharma przeciwko Polsce*, *Dolińska-Ficek przeciwko Polsce* i *Ozimek przeciwko Polsce*) odnoszą skutki w sprawach, na tle których zostały wydane. Należy przypomnieć, że orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie mają charakteru źródeł prawa powszechnie obowiązującego, których zamknięty katalog został sformułowany w art. 87 Konstytucji. Jakkolwiek rozważania prawne zawarte w takich judykatach mogą oddziaływać na orzecznictwo sądów krajowych w sposób pośredni, tzn. mocą argumentacji prawnej w nich zawartej, to jednak nie mają one wiążącego charakteru dla Sądu Najwyższego przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[M. T.]

[r.g.]